

Sygn. akt III UK 409/19

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania G. Sp. z o.o. z siedzibą w W., G. sp. z o.o. z siedzibą w W.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.

z udziałem B. B.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 28
maja 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się G. sp. z o.o. w W. od wyroku Sądu
Apelacyjnego w (...)

z dnia 29 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 29 listopada 2018 r., oddalił apelację G. Sp. z o.o. z siedzibą w W. i G. Sp. z o.o. z siedzibą w W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 27 czerwca 2018 r., mocą którego oddalono odwołanie obu Spółek od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w W. z dnia 19 stycznia 2017 r., stwierdzającej, że podstawa wymiaru i składka na ubezpieczenia zdrowotne B. B. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek G. Sp. z o.o. w W. w lipcu 2015 r. i od października 2015 r. do stycznia 2016 r. wynosi 0,00 zł oraz od decyzji z dnia 4 maja 2017 r., którą organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne B. B. , jako pracownikowi u płatnika składek G. Sp. z o.o. w W..

Rozstrzygnięcie zapadło w następującym stanie faktycznym: G. Sp. z o.o. w W. (dalej jako G. lub płatnik) zajmuje się oprogramowaniem. Jego klientami są instytucje samorządowe i państwowe związane z gospodarką wodną, z ochroną środowiska (na przykład parki krajobrazowe). Głównym zadaniem wykonywanym dla tych klientów były portale mapowe. Jest to rodzaj aplikacji, której zasadniczym elementem jest mapa obsługiwana przy pomocy przeglądarki internetowej. Płatnik jest całościowym udziałowcem G. Sp. z o.o. w W. (dalej jako G.). Obie te firmy mają te same pomieszczenia, jeden sekretariat. Płatnik zawarł z G. umowę o współpracy w zakresie wzajemnego świadczenia usług. W ramach umowy pracownicy płatnika wykonywali pracę na podstawie umów cywilnoprawnych w G.. Z protokołów odbioru prac wynikało, że dokonywano weryfikacji wykonanej pracy na serwerze G., który był finalnym odbiorcą rezultatu prac. Obie Spółki wykonywały te same usługi i miały tych samych klientów.

B. B. (dalej także jako ubezpieczony) jest zatrudniony u płatnika na stanowisku architekta systemu. Zajmuje się wybranymi czynnościami, które dotyczą projektowania, tworzenia i wdrażania systemu informatycznego na rzecz klientów zewnętrznych. Jednocześnie zawarł z G. szereg umów cywilnoprawnych w okresie od 30 kwietnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. W ramach umowy o dzieło miał za zadanie stworzyć kompletny element projektu systemu, a w ramach umowy zlecenia różne czynności związane z kontaktem z klientem. Umowy były zawierane kolejno po sobie a wynagrodzenie płacono po zakończeniu umów. Umowy zlecenia i o dzieło wykonywał na swoim sprzęcie, poza godzinami pracy u płatnika, u którego był zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy. Jednak niektóre czynności trzeba było wykonać zdalnie, na infrastrukturze klienta G. za pomocą dostępu do jego bazy. Tego rodzaju zadania ubezpieczony mógł realizować w domu lub w siedzibie G.. Rekrutacją osób do wykonywania prac na podstawie umów prawa cywilnego zajmował się M. H. (do maja 2016 r. prezes G.). Wybierał on osoby, które znał i które pracowały w G., bowiem miały wiedzę i kompetencje konieczne do realizacji projektów.

W 2016 r. organ rentowy przeprowadził kontrolę, w wyniku której uznał, że G. wadliwie obliczał podstawę wymiaru składek z tytułu umów o pracę. Natomiast w wyniku kontroli przeprowadzonej w G. uznał, że ten podmiot błędnie obliczył składki

na ubezpieczenie zdrowotne w zakresie składek z tytułu umów wykonywanych na rzecz G..

Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie za niezasadne. Powołując się na treść art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 226, dalej ustawa systemowa), wyjaśnił pojęcie „pracy na rzecz pracodawcy”. Sąd Okręgowy uznał, że pracodawca, który w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmuje w ostatecznym rozrachunku rezultat pracy wykonanej formalnie przez jego pracownika na rzecz innego podmiotu, staje się płatnikiem składek od sumy wykonanych prac. W ocenie tego Sądu, zakres świadczeń w ramach zawartej przez niego umowy o dzieło mieścił się w istocie w ramach obowiązków pracowniczych łączących go z G.. Nie było realnej potrzeby zawierania dodatkowych umów na wykonanie pracowniczych obowiązków.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego. Dalej zauważył, że spór sprowadzał się do wyjaśnienia czy ubezpieczony w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z G. w rzeczywistości świadczył pracę na rzecz płatnika. Stąd odwołał się również do art. 8 ust. 1 i 2a ustawy systemowej, który to przepis rozszerza definicję pracownika o osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z k.c. stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. W tym zakresie Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, jeżeli pracownik pracodawcy wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią, to pracodawca jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 maja 2012 r., I UK 5/12, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 117; z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824; z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266). Tym samym wywiódł, że stanowisko skarżących jest sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W końcu Sąd Apelacyjny podkreślił, że

regulacja art. 8 ust. 2a ustawy systemowej ma na celu przeciwdziałanie czynnościom, których celem jest unikanie bezwzględnie obowiązujących przepisów dotyczących obowiązków składkowych. Zatem włączenie dodatkowego podmiotu w konstrukcję obowiązków swego pracownika, w sytuacji, gdy praca jest świadczona wciąż na rzecz pracodawcy, nie może przynieść efektu, do którego zmierza płatnik i G.. Dlatego też orzekł z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł pełnomocnik płatnika, zaskarżając wyrok w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...). Jednocześnie w skardze kasacyjnej został zawarty wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania z uwagi na występujące w sprawie przesłanki z art. 398⁹ § 1, 2 i 4 k.p.c.

Zdaniem skarżącego, w stanie faktycznym sprawy powstają istotne zagadnienia prawne, które sprowadzają się do oceny zasadności zakwalifikowania prac wykonanych przez ubezpieczonego na rzecz zleceniobiorcy (G.) i odbieranych docelowo przez płatnika. W przekonaniu autora skargi kasacyjnej taki stan rzeczy wymaga rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy znaczenia pojęć opisanych w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Nadto z publikowanych wystąpień judykatury nie sposób doszukać się jednoznacznego rozstrzygnięcia przedstawionego wyżej zagadnienia prawnego, zwłaszcza że ma ono precedensowy charakter, który przedstawiono w skardze kasacyjnej. W rezultacie przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wpłynie na jednolitą wykładnię przepisów ustawy systemowej, usuwając z obrotu prawnego zgłaszane wyżej wątpliwości.

Niezależnie od powyższego skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy naruszył przepisy postępowania i przepisy prawa materialnego opisane w zarzutach skargi kasacyjnej, co skutkuje jej oczywistością. Tym samym Sąd Apelacyjny w sposób oczywiście błędny rozpoznał apelację, przyjmując ogólnie do wszystkich umów skutek wykonywania ich na rzecz pracodawcy, z którym ubezpieczony pozostawał w stosunku pracy, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego wynika, że część umów dotyczyła czynności niezwiązanych z pracodawcą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie wskazuje ustawowych przesłanek umożliwiających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Po pierwsze, skarżący powołał się na istotne zagadnienie prawne, lecz go nie sformułował, co już samo w sobie dyskwalifikuje daną przesłankę. W odniesieniu do istotnego zagadnienia prawnego niezbędne jest przedstawienie problemu prawnego, określenie przepisów prawa i wskazania argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Tak zredagowany wywód prawny powinien zbliżyć się do pytania prawnego, o którym mowa w art. 390 k.p.c., tak by uchwycić istotę i wagę formułowanego problemu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307). Natomiast za pomocą tej podstawy nie można zwalczać dotychczasowego mechanizmu stosowania prawa, zwłaszcza jeśli jego wykładnia jest powszechnie przyjęta w orzecznictwie i została uwzględniona przez sąd drugiej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2001 r., I PKN 129/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 436).

Po drugie, we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnieniu nie podano żadnych przesłanek świadczących o ziszczeniu się podstawy związanej z potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, gdyż tylko takie uzasadniają przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. E., kwalifikowana potrzeba wykładni przepisów nie jest tożsama z istotnym zagadnieniem prawnym, stanowi bowiem odrębną podstawę przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Idąc dalej, z uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wynika jakakolwiek rozbieżność, gdyż w tej części skargi kasacyjnej nie przytoczono w ogóle poglądów judykatury.

Po trzecie, skarżący nie wskazał kwalifikowanych, widocznych *prima facie* defektów stosowania prawa procesowego czy też prawa materialnego. Przyjęty model blankietowego odesłania do zarzutów skargi kasacyjnej (podobnie jak w odniesieniu do dwóch wcześniej omówionych przesłanek) jest ułomny, bowiem te ostatnie obecnie nie podlegają badaniu i nie mogą służyć za wzorzec oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia. W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie

konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., III SK 11/13, LEX nr 1380967). W końcu należy pamiętać, że skarga kasacyjna przysługuje od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji. W tej sytuacji koncentracja uwagi na wykazaniu niezidentyfikowanych błędów Sądu Okręgowego staje się zbędna i pozwala dostrzec, że tak naprawdę autor skargi kasacyjnej nie zgadza się z końcowym rozstrzygnięciem, podważając ustalenia faktyczne przez odwołanie się do całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego sprawy. Taka formuła przeczy oczywistemu naruszeniu prawa. Jednocześnie sformułowanie pod adresem Sądu Apelacyjnego zarzutu, że ocenił *in gremio* wszystkie umowy ubezpieczonego nie doprowadziła do ich zindywidualizowania, a tym samym możliwości oceny tego argumentu przez pryzmat art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Niemniej należy skarżącemu wyjaśnić, a w zasadzie powtórzyć za Sądem Apelacyjnym, że problematyka stosowania art. 8 ust. 2a stanowiła przedmiot wypowiedzi Sądu Najwyższego (zob. uchwała z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46; wyroki: z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266; z dnia 22 października 2013 r., III UK 155/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 138; postanowienie z dnia 21 kwietnia 2015 r., II UZ 8/15, OSNP 2017 nr 3, poz. 34) jak też doktryny (zob. I. Jędrasik-Jankowska: Konstrukcja uznania za pracownika w prawie ubezpieczenia społecznego, PiZS 2011 nr 8, poz. 22-28; S. Koczur: Beneficjent pracy jako kryterium objęcia systemem ubezpieczeń społecznych M.P.Pr. 2013 nr 9, s. 471 – 474; P. Prusinowski: Obowiązek zapłaty składek a definicja pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych, M.Pr. 2011 nr 6, s. 291 – 294). Stanowiła również przedmiot zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego (zob. postanowienie z dnia

27 marca 2018 r., P 1/16, OTK – A 2018, poz. 15), który – co warte odnotowania – wyraził pogląd, że jeżeli określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (lub NSA), to należy uznać, że przepis ten w praktyce nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe naszego państwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2020 r., III UK 104/19, LEX nr 2805036).

Bogaty dorobek judykatury wynika z tego, że poszczególne stany faktyczne w kolejnych sprawach różnią się między sobą. Ewoluuje także schematy organizacyjne pracodawców, przedmioty ich działalności. W ostatnim czasie zagadnienie dotyczące problemu podmiotów zależnych, grup kapitałowych oraz sposobu rozumienia „korzyści pracodawcy” analizował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 stycznia 2019 r., II UK 477/17 (OSNP 2020 nr 2, poz. 16). Przyjęta tam optyka nie przemawia na rzecz którejkolwiek z podstaw powoływanych przez skarżącego. Zatem i z tej perspektywy skarga kasacyjna nie może być przyjęta do rozpoznania, co obliuguje do orzeczenia w myśl art. 398⁹ § 2 k.p.c.